

Sygn. akt IV CSK 304/14

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

w sprawie z wniosku M. N.

przy uczestnictwie małoletnich – D. N., P. N., K. N., W. N. i M. P.

o uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia

o odrzuceniu spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 25 lutego 2015 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego w B.

z dnia 25 września 2013 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

M. N. we wniosku z dnia 14 grudnia 2011 r. wniósł o uchylenie się od skutków prawnych nie złożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku.

Sąd Rejonowy w B. postanowieniem z dnia 18 października 2012 r. odmówił wnioskodawcy zatwierdzenia niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym w dniu 24 maja 2002 r. w S., S. N., ostatnio stale tam zamieszkałym.

Ustalił, że S. N. zmarł dnia 24 maja 2002 r. Prawomocnym postanowieniem z dnia 7 lutego 2011 r. Sąd Rejonowy w B. stwierdził, że jego spadkobiercami na podstawie ustawy, z dobrodziejstwem inwentarza zostali wnukowie: M. N., D. N., W. N. każde z nich w 1/9 części, K. N., P. N. - każda z nich w 1/6 części oraz M. P. w 1/3 części.

Małżeństwo rodziców M. N., tj. M. N. i R. S. zostało rozwiązane przez rozwód, prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w B. z dnia 30 kwietnia 1996 r. M. N. i R. S. posiadali pełnię władzy rodzicielskiej nad ich synem M., który od dzieciństwa zamieszkuje wraz z matką, a która o zgonie S. N. dowiedziała się w dniu jego śmierci. M. N. utrzymywał kontakty ze swoim ojcem S. N., a dziadkiem wnioskodawcy. R. S. wiedziała, gdzie S. N. zamieszkuje oraz, że prowadzi działalność gospodarczą w zakresie naprawy maszyn cukierniczych. Rodzice M. N. nie złożyli w Sądzie Rodzinym i Nieletnich wniosku o wyrażenie zgody na złożenie w imieniu małoletniego oświadczenia o odrzuceniu spadku.

W sprawie, na rozprawie w dniu 18 października 2012 r. wnioskodawca M. N. złożył oświadczenie o odrzuceniu spadku po S. N. zmarłym 24 maja 2002 r. w S., ostatnio stale tam zamieszkałym.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że podstawę uchylenia się przez spadkobiercę od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może stanowić błąd prawnie doniosły (art. 1019 § 2 w zw. z art. 84 § 1 zd. 1 i § 2 k.c.). Błędem takim nie jest nieznanomość przedmiotu spadku pozostająca w związku przyczynowym z niedołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustalaniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego. Wskazał, że władza rodzicielska obejmuje w szczególności

obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka, z poszanowaniem jego godności i praw.

Podkreślił, że w momencie śmierci S. N. wnioskodawca M. N. był osobą małoletnią. Pomimo, że małżeństwo jego rodziców zostało rozwiązane przez rozwód, zarówno M. N. i R.S. korzystali z pełni praw rodzicielskich wobec wnioskodawcy. W konsekwencji, w ocenie tego Sądu, w ramach uprawnień wynikających z treści art. 101 § 3 k.r.o., przysługiwało im prawo złożenia wniosku o wyrażenie zgody na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem syna M., dotyczącego złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym S. N. Jednakże, taki wniosek nie został przez nich złożony.

Według Sądu pierwszej instancji, nie sposób uznać, że rodzice wnioskodawcy nie wiedzieli o śmierci spadkodawcy, albo też o rozpoczęciu biegu terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku w imieniu małoletniego M. N. Zgodnie z zeznaniami złożonymi przez wnioskodawcę, jego ojciec M. N. utrzymywał kontakty ze spadkodawcą. Matka wnioskodawcy, pomimo tego, że takich kontaktów nie utrzymywała, wiedziała, iż spadkodawca prowadził działalność gospodarczą w zakresie naprawy maszyn cukierniczych. W związku ze złożonym przez ojca wnioskodawcy w dniu 15 listopada 2002 roku w formie aktu notarialnego oświadczeniem o odrzuceniu spadku po zmarłym S. N., już od tej daty istniała możliwość wystąpienia do Sądu z wnioskiem o wyrażenie zgody na złożenie stosownego oświadczenia w imieniu M. N., a następnie do złożenia ewentualnie oświadczenia w tym zakresie.

W konsekwencji, zdaniem Sądu pierwszej instancji nie może być mowy o ich błędzie w zakresie oceny zasadności złożenia wniosku o wyrażenie zgody na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem syna M., co do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym S. N. Rodzice wnioskodawcy wiedzieli, jaką działalność prowadził przed śmiercią spadkodawca, więc przy zachowaniu należytej staranności winni rozważyć podjęcie stosownych kroków prawnych celem ochrony interesu małoletniego. Inicjatywy takiej nie podjęli. Mając te względy na uwadze, doszedł do wniosku, że brak jest podstaw do uwzględnienia żądania.

Sąd Okręgowy w B. postanowieniem z dnia 25 września 2013 r. apelację wnioskodawcy oddalił. Podzielił stanowisko, że co do wnioskodawcy nie zaszła żadna z przewidzianych art. 1019 § 1 k.c. przesłanek uchylenia się od skutków złożonego oświadczenia woli o przyjęciu lub odrzuceniu spadku albo jego niezłożenia. Zgodził się też z Sądem pierwszej instancji, że w sprawie nie sposób powołać się na błąd co do treści czynności prawnej. Wskazał, że podstawę uchylenia może stanowić tzw. błąd prawnie doniosły. Nieznajomość przedmiotu spadku, gdy spadkobierca nie dołożył należytej staranności w ustalaniu rzeczywistego stanu spadku takim błędem nie jest.

W ocenie tego Sądu, rodzice wnioskodawcy wiedzieli o otwarciu spadku po zmarłym S. N., ponadto ojciec skarżącego miał świadomość, że w związku z tym, iż sam odrzucił spadek po swoim ojcu, to w jego miejsce powołanym do dziedziczenia został syn M. N. Wskazał, że zgodnie z art. 98 § 1 zd. 2 k.r.o., jeżeli dziecko pozostaje pod władzą rodzicielską obojga rodziców, każde z nich może działać samodzielnie jako przedstawiciel ustawowy dziecka. Wynika z tego, że skarżący nie miał racji, podnosząc w apelacji, że nie mógł być należycie reprezentowany w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po swoim dziadku, gdyż jego matka z którą na stałe mieszkał, nie została powiadomiona o nim powiadomiona. Podkreślił, że dla uznania, iż istniały warunki do prawidłowej reprezentacji małoletniego wystarczające jest, że jeden z jego przedstawicieli ustawowych reprezentował go w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku.

Za nietrafny uznał zarzut, jakoby M. N. nie mógł być w należyty sposób reprezentowany w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku przez swojego ojca, gdyż w tym zakresie występował pomiędzy nimi konflikt interesów. Podkreślił, że małoletni wówczas wnioskodawca odziedziczył spadek po zmarłym S. N. z dobrodziejstwem inwentarza, co oznacza, iż w takim przypadku zgoda sądu opiekuńczego nie jest wymagana. Zgoda potrzebna byłaby przy przyjęciu spadku wprost, bądź odrzuceniu spadku.

Zauważył ponadto, że gdyby jednak była wola odrzucenia spadku przez małoletniego wówczas wnioskodawcę, to termin do złożenia przez rodziców małoletniego dziecka oświadczenia o odrzuceniu spadku, przewidziany w art. 1015

§ 1 k.c. jest terminem zawitym. Jego upływ zaś powoduje utratę uprawnienia do skutecznego złożenia oświadczenia odrzuceniu spadku. W przedmiotowej sprawie terminowi temu rodzice uchybili.

Przyjął, że M. N. był uczestnikiem postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w B. w sprawie ... 1347/09 i był tam reprezentowany prawidłowo przez swojego ojca, będącego jego przedstawicielem ustawowym. Jego zdaniem istotnym jest, że na podstawie postanowienia z dnia 7 lutego 2011 r. skarżący, jak i pozostali spadkobiercy nabyli spadek po S. N. z dobrodziejstwem inwentarza, co oznacza że będą ponosić odpowiedzialność za długi swojego dziadka wyłącznie do wartości stanu czynnego pozostałego po nim spadku. Z tego względu uznał, że nie istniały podstawy do zatwierdzenia niezłożenia przez M. N. w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym w dniu 24 maja 2002 r. S. N.

Wnioskodawca w skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie art. 97 § 2 k.r.o. przez przyjęcie, że ojciec wnioskodawcy mógł reprezentować syna samodzielnie w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, bez konieczności informowania o toczącym się postępowaniu matki wnioskodawcy oraz art. 98 § 1 zd. 2 k.r.o. i art. 101 § 3 k.r.o. przez uznanie, że na gruncie przedmiotowej sprawy przyjęcie spadku po zmarłym S. N. z dobrodziejstwem inwentarza należało do czynności zwykłego zarządu, i w związku z tym nie wymagało zgody sądu opiekuńczego. Wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje: Według orzecznictwa, w razie złożenia oświadczenia na piśmie termin z art 1015 § 1 k.c. jest zachowany, jeżeli przed jego upływem odpowiednie pismo wpłynęło do sądu lub notariusza (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1963 r., OSN 1964, nr 3, poz. 51). W literaturze wyrażono pogląd, że w imieniu spadkobiercy nie mającego zdolności do czynności prawnych oświadczenie składa jego przedstawiciel ustawowy. Dla przyjęcia lub odrzucenia spadku przez osobę, która nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych niezbędne jest oświadczenie jego przedstawiciela ustawowego złożone za zezwoleniem sądu opiekuńczego (art. 101 § 3, art. 156 i 178 § 2 k.r.o.), co jednak nie dotyczy przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza.

Z kolei, według judykatury nabycie spadku przez osobę niemającą pełnej zdolności do czynności prawnych, a więc między innymi przez osobę małoletnią (art. 11 k.c.), z wyjątkiem sytuacji, gdy następuje na podstawie oświadczenia o przyjęciu spadku wprost, które wymaga zgody sądu opiekuńczego (art. 101 § 3, art. 156 i art. 178 § 2 k.r.o.), jest zawsze bezpłatnym przysporzeniem, którego rozmiar określa ustawa (przy dziedziczeniu ustawowym) lub treść testamentu (przy dziedziczeniu testamentowym), bądź - gdy długi spadku są równe wartości stanu czynnego spadku lub go przewyższają - wprawdzie do przysporzenia nie prowadzi, ale nie powoduje żadnego uszczuplenia majątkowego (art. 1015 § 2 w związku z art. 1012 k.c.). Dlatego, w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, w którym małoletnie dziecko reprezentowane jest przez jedno z rodziców będące też spadkobiercą, regułą jest, iż nie zachodzi między nimi kolizja interesów, wykluczająca, w myśl art. 98 § 3 k.r.o. w związku z § 2 tego artykułu reprezentację dziecka przez tegoż rodzica. Jednakże, wyjątkowo taka sprzeczność może zachodzić, gdy np. rodzic reprezentujący dziecko domaga się na swoją rzecz udziału w spadku ponad wynikający z treści testamentu, albo podważa ważność testamentu sporządzonego na rzecz dziecka, gdyż wtedy działanie jego zmierza do uszczuplenia udziału w spadku przypadającego dziecku lub nawet do pozbawienia go tego udziału. Tak też działanie rodzica należy ocenić, gdy dochodzi on - obok dziecka - stwierdzenia dziedziczenia gospodarstwa rolnego wchodzącego w skład spadku na swoją rzecz, w okolicznościach nasuwających uzasadnione wątpliwości co do tego, czy spełnia warunki uprawniające go do tego dziedziczenia. W wymienionych sytuacjach kolizja interesu dziecka i rodzica sprzeciwia się reprezentowaniu dziecka przez tego rodzica. Jeżeli wówczas dziecka nie może reprezentować drugie z rodziców, powinien je reprezentować kurator ustanowiony przez sąd opiekuńczy (por. art. 99 k.r.o. i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1996, II CRN 214/95, Prok. i Pr - wkł. 1996 r., nr 11, s. 40 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1996 r., II CRN 214/95, niepubl.).

Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku powinno nastąpić przed sądem (art. 1019 k.c. por. także art. 690 k.p.c.). Konstrukcję uchylenia się od skutków prawnych ustawodawca rozciągnął w art.

1019 § 2 k.c. na wypadki, gdy spadkobierca pod wpływem błędu lub groźby nie złożył w terminie zakreślonym w art. 1015 § 1 k.c. żądanego oświadczenia, wobec czego nastąpiły z mocy prawa skutki prawne określone w art. 1015 § 2 k.c. Wprawdzie wtedy, ściśle rzecz biorąc spadkobierca uchyła się od skutków prawnych nie swego oświadczenia, lecz swego biernego zachowania, niemniej w takim wypadku stosuje się tu te same zasady.

Przewidziany w art. 1015 § 1 k.c. termin jest terminem zawitym prawa materialnego. Jego początek liczony jest w odniesieniu do każdego spadkobiercy od dnia, w którym dowiedział się on z właściwego, pewnego źródła o tytule powołania. Oznacza to, że oddzielnie liczony jest jego bieg zarówno co do każdego spadkobiercy, jak i co do każdego z tytułów powołania. Przy dziedziczeniu ustawowym w razie dojścia do spadku spadkobiercy powołanego w dalszej kolejności, z uwagi na odrzucenie spadku przez wyprzedzającego go spadkobiercę, termin do złożenia oświadczenia przez spadkobiercę dochodzącego w dalszej kolejności, rozpoczyna się od dnia, w którym dowiedział się on o odrzuceniu spadku przez wyprzedzającego go spadkobiercę. Jeżeli spadkobierca nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, początkiem terminu w stosunku do niego jest dzień, w którym o tytule jego powołania dowiedział się jego przedstawiciel ustawowy.

Unormowanie w art. 1015 § 1 k.c. terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, jako terminu zawitego prawa materialnego oznacza, że z chwilą jego upływu wygasa uprawnienie do skorzystania z tego prawa podmiotowego, a oświadczenie złożone po upływie terminu nie wywołuje żadnych skutków prawnych. Upływ terminu uwzględniany jest z urzędu, nie ma żadnych możliwości jego przedłużenia, a w art. 1015 § 2 k.c. przewidziane zostały konsekwencje biernego zachowania się spadkobiercy, w postaci prostego przyjęcia spadku, zaś w odniesieniu do osoby nie mającej pełnej zdolności do czynności prawnych albo osoby, co do której istnieje podstawa do jej całkowitego ubezwłasnowolnienia, albo osoby prawnej, niezłożenie oświadczenia w terminie jest jednoznaczne z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2012 r., V CSK 18/12, LEX nr 1293843).

Z ustaleń wynika, że termin przewidziany w art 1015 § 1 k.c. dla wnioskodawcy nie mógł rozpocząć biegu od chwili śmierci spadkodawcy, lecz od chwili kiedy dowiedział się jego przedstawiciel ustawowy o odrzuceniu spadku przez ojca, co, jak wynika z ustaleń nastąpiło w dniu 15 listopada 2002 r. Spadkobierca, który odrzucił spadek, zostaje wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku (art 1020 k.c.). Nie można więc w takim wypadku przyjmować, że przez złożenie takiego oświadczenia ojciec działa na niekorzyść małoletniego syna, skoro zstępny dochodzi wtedy do dziedziczenia, a jego interes prawny zabezpiecza wyjątek przewidziany w art 1015 § 2 k.c., tj. fikcja przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Wówczas, w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku w znaczeniu obiektywnym nie ma kolizji interesów pomiędzy ojcem, a małoletnim synem.

Skoro ojciec odrzucił spadek w dniu 15 listopada 2002 r., to będąc przedstawicielem ustawowym małoletniego wówczas M. N. wiedział od tej daty, o powołaniu syna, a więc wtedy rozpoczął bieg terminu dla złożenia imieniem małoletniego oświadczenia o odrzuceniu spadku, przy czym mogłoby to nastąpić tylko za zezwoleniem sądu opiekuńczego. Wiedza samego małoletniego, czy też przedstawicielki ustawowej matki R. S. nie miała znaczenia, gdyż każde z rodziców może działać samodzielnie, jako przedstawiciel ustawowy dziecka (art. 98 § 1 k.r.o.). Wbrew podniesionemu zarzutowi, w świetle okoliczności sprawy nie była zrealizowana hipoteza normy wynikającej z art. 97 § 2 k.r.o. tj. nie zachodziła potrzeba porozumienia się pomiędzy rodzicami w kwestii wystąpienia do sądu opiekuńczego po dniu 15 listopada 2002 r., o zezwolenie na odrzucenie spadku po S. N. imieniem małoletniego wnioskodawcy.

Wnioskodawca w sprawie nie wykazał, jakoby jego matka pozostawała pod wpływem błędu, o jakim mowa w art. 1019 § 2 k.c. W każdym razie Sądy *meriti* przyjęły, że w sprawie nie został zachowany, ani termin z art. 1015 § 1 i 2 k. c., ani nie wystąpił błąd w rozumieniu art. 1019 § 2 k.c., ani nie został zachowany termin określony w art. 88 § 2 k.c. i to były główne podstawy oddalenia wniosku.

Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zarzutów podniesionych przez skarżącego w ramach podstaw kasacyjnych, uwzględniając

tylko z urzędu w granicach zaskarżenia nieważność postępowania, która wobec niewystąpienia sprzeczności interesów między ojcem i synem w toczącym się postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po S. N. nie wystąpiła. Konkretny błąd jest przedmiotem postępowania kasacyjnego, jeżeli został wskazany naruszony przepis, wskazano, na czym to naruszenie polegało oraz jaki mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., II CKN 21/96, OSNC 1997, nr 5, poz. 61). Niepowołanie się w skardze na naruszenie art. 1015 § 1 i 2, art. 1019 § 2 i art. 88 § 2 k.c. było już zatem wystarczającą podstawą do jej oddalenia.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 398¹⁴ orzeczono jak w sentencji.